

**RECENZJA DOROBKU W POSTĘPOWANIU O NADANIE STOPNIA
DOKTORA HABILITOWANEGO W DZIEDZINIE NAUK HUMANISTYCZNYCH
W DYSCYPLINIE ETNOLOGIA**

DR NATALII MAKSYMOWICZ-MRÓZ (UNIwersYTET SZCZECIŃSKI)

Dr Natalia Maksymowicz-Mróż jest adiunktem w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego; w latach 2006- 2016 pracowała na stanowisku adiunkta w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej tego samego uniwersytetu. Z wykształcenia jest etnologą i historyczką – w roku 1997 ukończyła studia dzienne magisterskie w zakresie historii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (promotor – prof. dr hab. Zygmunt Boras), a w 1998 roku – na kierunku etnologia w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej tego samego uniwersytetu (promotor – prof. dr hab. Anna Szyfer). W 2004 roku uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie etnologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, promotorem jej pracy był prof. dr hab. Andrzej Brencz. Praca doktorska dotyczyła zagadnienia podwójnego wzoru kulturowego na Podhalu.

1.1. Ocena głównego osiągnięcia naukowego Habilitantki

Występując o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, dr Natalia Maksymowicz-Mróż wskazała osiągnięcie jakim jest monografia „Góralские пниoki. Tradycyjne więzi rodowe i ich wpływ na współczesną kulturę Podhala” (2019). Książka została wydana przez Instytut im. Oskara Kolberga w 2019 roku, posiada bardzo ładną szatę graficzną oraz ciekawe źródła fotograficzne ilustrujące problematykę zawartą w monografii. Monografia podzielona jest na sześć części, zawiera również krótkie podsumowanie, streszczenie w języku angielskim, indeks oraz bibliografię. Recenzentami wydawniczymi pracy byli prof. dr hab. Aleksander Posern-Zieliński (UAM w Poznaniu) oraz dr hab. Stanisław Węglarz (UŚ).

Jak definiuje w rozdziale pierwszym Habilitantka, celem pracy była analiza szczególnych więzi terytorialnych i biologicznych, jakie łączą Górali Podhalańskich, odzwierciedlających się w kulturze regionu Podhala. Można zatem wysunąć wniosek, że przedmiotem analizy pracy było to, w jaki sposób zamieszkiwana przestrzeń, pokrewieństwo i tradycja górali wpływają na kształt ich kultury. Habilitantka w dalszej części uściśliła cel monografii - interesowało ją też zgromadzenie wiedzy o przydomkach, jakimi posługują się

mieszkańcy Podhala i historią związaną z procesami ich powstawania. Uważa je za ważny i umykający dotychczas w badaniach naukowych element kultury góralskiej, wrażliwy na zapomnienie. Przydomki są jednym z elementów, który nadaje również tożsamość, czy też lepiej powiedzieć – są jedną z tożsamości mieszkańców Podhala. Dr Maksymowicz-Mróż w monografii posługuje się takimi pojęciami jak: wzór kulturowy, regionalizm, lokalizm, tożsamość, systemy pokrewieństwa, więzy rodzinne, przydomki, antropologia gór. Habilitantka podkreśla, że monografia powstała na podstawie badań ilościowych i jakościowych, prowadzonych przez nią w różnych miejscowościach Podhala, jednak nie przywołuje ich nazw – możemy wnioskować o nich z cytatów informatorów zamieszczonych w dalszych rozdziałach pracy. Wśród technik badań wskazuje obserwacje prowadzone w latach 1995-1998 oraz 2015-2018, wywiady, ankiety (ankieta internetowa przeprowadzona za pośrednictwem Związku Podhalan) oraz analizę źródeł wizualnych. W interpretacjach materiału Habilitantka posługuje się postulatami antropologii kogniwistycznej, która – jak sama określa - poszukuje odkrywania świata myśli i świata poznawczego przedstawicieli różnych kultur.

Na początku monografii poznajemy historię i współczesność regionu Podhala, od zmiennych w historii jego granic, poprzez procesy osadnicze i zamieszkujące tu grupy etniczne i etnograficzne. Autorka monografii słusznie dostrzega kilka fal osadniczych na Podhalu, krótko przybliżając etnosy przybywające do tego regionu. Dostrzega wielokulturowość jaka złożyła się na procesy osadnicze, w tym osiedlanie się tu ludności wołoskiej, ruskiej, niemieckiej, mołdawskiej, polskiej czy południowosłowiańskiej, co pozwoliło na wytworzenie specyficznej kultury Podhala. Za Stanisławem Węglarzem rezygnuje z posługiwania się terminem „fale osadników”, skłaniając się ku stopniowemu osiedlaniu się ludności na prawie wołoskim (moim zdaniem było tak i tak, jedno nie wyklucza drugiego). Dostrzega połączenie się ludności pasterskiej i rolniczej na tych terenach, co również znalazło wyraz w obrazie kulturowym Podhala. Opisuje również tradycyjne zajęcia ludności regionu, skupiając się przede wszystkim na pasterstwie, które uznaje za wpływ osiedlania się na Podhalu etnosu wołoskiego. Zdaniem Habilitantki to właśnie tej profesji Podhala zawdzięcza specyficzny kształt kultury. Cenne jest przytoczenie historii pasterstwa w czasach komunistycznych, w tym tak mocno tkwiącego w pamięci zbiorowej górali zakazu wstępu pasterzom na tereny leżące w Tatrach oraz przywołanie postaci baców protestujących przeciwko tej sytuacji. Habilitantka próbuje również wskazać na współczesną rolę turystyki na Podhalu i działalność gospodarstw turystycznych. Jest to ważne spostrzeżenie, ponieważ dla części mieszkańców Podhala jest to obecnie jedno z głównych źródeł dochodu. Zwraca też uwagę na specyfikę kulturową Podhala,

która jej zdaniem wyraża się na 2 sposoby: poprzez regionalną tradycję podtrzymywaną w rodzinach i kręgach sąsiedzkich oraz działania i inicjatywy odbywające się w sferze publicznej, mające na celu umocnienie więzi regionalnej. W rozdziale trzecim monografii dr Maksymowicz-Mróż opisuje tradycje rodzinne górali podhalańskich – Habilitantka przypomina starsze definicje tradycji w ujęciach Jerzego Szackiego, Czesława Robotyckiego oraz Aleksandra Posern-Zielińskiego. Rozważa problemy tożsamości Górali – odwołuje się tu do idei podwójnego wzoru kulturowego, czyli specyfiki połączenia kultury regionalnej (górali) i narodowej – ogólnopolskiej (panów), która wyraża się powstaniem na Podhalu specyficznych tradycji, obrzędów i zwyczajów nadających mu oryginalny charakter. Omawia również stereotyp górala-katolika, przedstawiając go w perspektywie historycznej – od opisów religijności góralskiej w starszych publikacjach etnograficznych, do zwrócenia uwagi na kilka współczesnych jej przejawów (pielgrzymki do miejsc świętych – Wiktorówki, Ludźmierz; kult Matki Bożej). Pokazuje również fenomen zjazdów rodzinnych, rodowych i regionalnych na Podhalu oraz opisuje specyfikę wartości rodzinnych i stosunku górali do osób niepełnosprawnych. Kolejne części pracy (rozdział 4 i 5) to analiza góralskiej tradycji rodowej oraz związanego z nią nazewnictwa góralskiego, które uznaje za wyraz naturalnych więzi kulturalno-społecznych. Uważam je za najciekawsze w całej monografii, Habilitantka przedstawia tu starsze rozważania czerpiąc z polskich źródeł etnograficznych, jak również pokazuje własne badania oparte przede wszystkim na kwestionariuszu oraz wywiadach. Pokazuje czym były w przeszłości rody góralskie i czym są współcześnie, jakie zwyczaje wiązały się z ich powstawaniem, mieszaniem, małżeństwem między rodami, podziałem majątku, weselem, przejmowaniem nazwiska męża, pogrzebem. Opisuje specyfikę rodów sołtysich, arystokracji góralskiej, przedstawia również historię niektórych znamienitych rodów tego obszaru (m.in. Bachledów, Gąsieniców, Gromadów). Pokazuje jak tworzyły się nazwiska góralskie, ich wielocłonowość, specyfikę przydomków i ich mechanizmy związane z ich dziedziczeniem. Zwraca uwagę również na rolę nobilitacji rodzin związanych z przyjmowaniem pewnych przydomków, ich wychodzenie poza Podhale, ale i na kontekst wstydlawy przydomków, wykluczający ich nosicieli i sytuujący ich po stronie *obcości* w lokalnej społeczności. Bardzo ciekawa jest część dotycząca funkcjonowania przydomków w kontekście śmierci, w tym źródła wizualne będące fotografiami klepsydr z przydomkami góralskimi umieszczonymi pod nazwiskami. Ostatnia część monografii to rozważania dotyczące współczesnej sytuacji tradycyjnej kultury góralskiej – Habilitantka stawia tu pytania o jej regres i rozwój, pokazuje rolę globalizacji w zanikaniu tej kultury i jej przeobrażaniu,

omawia również organizacje, które pośredniczą w przekazie tradycji, m.in. gminnych ośrodków kultury, domów ludowych, Związku Podhalań czy Kościoła Katolickiego.

Niewątpliwie, ważnym elementem monografii jest wniesienie do rozważań naukowych wielu słabo dotychczas opracowanych i rozproszonych wątków, jakie Habilitantka dostrzega we współczesnej kulturze Podhala. Należą do nich: współczesny obraz więzi rodowych i ich wpływu na zwyczaje górali, przydomki, zjazdy rodów góralskich, prezentacja organizacji regionalnych mających wpływ na podtrzymanie tradycji (Związek Podhalań), turystyki i jej wpływu na powstanie wielu góralskich gospodarstw turystycznych. Dr Maksymowicz-Mróż dostrzega również wiele aspektów góralszczyzny, które umykały dotychczas badaniom etnografów lub też, ze względu na ich nowy obraz, nie zostały współcześnie jeszcze opisane. Potrafi odnaleźć się w wielu zawiłościach i specyfice tego regionu, widać również głęboką fascynację kulturą górali podhalańskich. Można zauważyć, że w namyśle nad tą kulturą spotyka się jej wykształcenie będące połączeniem antropologii historycznej z etnografią i antropologią kulturową - z jednej strony etnografka dąży do pokazania wybranych zagadnień kultury góralskiej u początku jej etnograficznych opisów, z drugiej – interesują ją ich przemiany historyczne i stan współczesny. Szczególnie cenne są rozważania dotyczące rozważań o wartościach współczesnej rodziny na Podhalu – Badaczka wskazuje tu zarówno na dawną funkcję gospodarczą, prokreacyjną i emocjonalną i jej współczesne przeobrażenia, istniejący do dziś zwyczaj aranżacji małżeństw, wartość pracy przekazywanej z pokolenia na pokolenie. W kontekście małżeństw tę część warto byłoby poszerzyć na pewno o stosunek górali do kobiet z nieślubnymi dziećmi, ponieważ ujawniają się tu wciąż bardzo ciekawe treści. Wysoko oceniam podjęcie tematyki rodów podhalańskich – od kilkunastu lat obserwujemy idee do zapisywania ich pamięci wśród samych górali, obecność antropologów w tym kontekście jest bardzo ważna, ponieważ zarówno zjazdy rodowe, jak i publikowane przez górali materiały są nieocenionymi źródłami ukazującymi tę niezwykłą tradycję nawiązującą być może do dawnych spotkań rodowych znanych z Karpat i Bałkanów (np. serbskich, czarnogórskich, macedońskich, greckich, bułgarskich *slav* czy rumuńskich *poman*). W tej części pracy bardzo ciekawe są też rozważania Autorki dotyczące zwyczajów zawierania małżeństw, spisywania testamentów czy góralskiej arystokracji. W tym ostatnim temacie na pewno warto odwołać się do bałkańskich katunów, które prawdopodobnie wyznaczyły niepisane reguły prawa zwyczajowego, przechowanego następnie u części ludności docierającej po 1630 roku na tereny polskich Karpat z Bałkanów (tzw. statuty wołoskie nadające wyjątkowe prawa ludności przekraczającej tzw. strefę militarną między Monarchią Habsburgów i Imperium Osmańskim, na mocy których

etnosy z Bałkanów mogły poruszać się bez ograniczeń po całym terenie Cesarstwa). Wartościowa jest też część dotycząca góralskich nazwisk i przydomków, w których ujawnia się tak naprawdę często stara tożsamość ludów europejskich, związana z zamieszkiwaną ziemią i wykonywaną profesją.

Nie oznacza to jednak, że monografia jest wolna od niedoskonałości. Słabą stroną pracy habilitacyjnej jest jej część teoretyczna, w dodatku bardzo silnie nawiązująca do wcześniejszej monografii, będącej z kolei prawdopodobnie zmodyfikowaną rozprawą doktorską oraz po części magisterską i licencjacką. Mam wrażenie, że w obszarze wyboru właściwej teorii do analizy, Habilitantka porusza się w starszych koncepcjach wzoru kulturowego oraz systemów pokrewieństwa, do pracy habilitacyjnej przenosząc ponownie wiele swoich wcześniejszych rozważań. Wydaje się również, że Badaczka nie jest w stanie przekonać czytelnika do słuszności wyboru po raz kolejny tego typu warstwy teoretycznej i tego samego terenu, bowiem sprawia on wrażenie braku inwencji naukowej. Moim zdaniem o wiele cenniejsze byłoby, gdyby dr Maksymowicz-Mróż pozostając już przy terenie Podhala umieściła przedmiot swoich rozważań (tradycję góralską Podhala i przydomki) w kontekście dziedzictwa kulturowego i bardzo żałuję, że tego nie zrobiła. Dałoby jej to narzędzie do szerokiej interpretacji, jak również pokazałoby Podhale z innej, bardzo ważnej dla niego obecnie perspektywy, bardziej przekonującej i rozwijającej. Dziedzictwo kulturowe spięłoby też wszystkie poruszane wątki w monografii w sensowną całość i dało narzędzia interpretacyjne, inne niż stosowane dotychczas w jej naukowych pracach.

Słabością tej monografii jest również jakość naukowej interpretacji - w rozważaniach Autorka przytacza bardzo ogólnikowe stwierdzenia i opisy, często bez interpretacji. Otrzymujemy często materiał bez pogłębionych treści, niekiedy przejęty ze starszych źródeł etnograficznych i z internetu, który nie jest poddany interpretacji. Czytający ma wrażenie, jakby monografia powstała ze złączenia kilku wcześniejszych prac (m.in. doktoratu i artykułów), z dołączeniem rozważań na temat przydomków. Habilitantka często posługuje się opiniami innych, bez ustosunkowania się do nich i własnych interpretacji. Dodatkowo, wrażenie to potęguje nierówna analiza treści i włączanie w nią przypadkowych informacji, znaczenia tego typu praktyki nie potrafię odczytać. Pojawiają się dziwne i nieoczekiwane przejścia, które powodują, że w wielu miejscach rwie się wątek – Habilitantka co kilka zdań, zmienia rozważane tematy, między którymi nie ma często połączenia lub nie potrafi ich wskazać (s. 72 – Habilitantka pisze o pasterstwie i jagnięcinie i w kolejnym zdaniu wspomina o pracy Macieja Raka, według którego pasterstwo i zbójnictwo należą do najczęstszych tematów pieśni

góralskich w folklorze, kolejne zdanie dotyczy uznania pasterstwa do codzienności życia góralskiego, zbójnictwo – podziwu dla sprawności – powoduje to, że wielokrotnie rwie się wątek, rozważania są powierzchowne, sprawiają wrażenie chaosu; s. 118-119 – nieoczekiwane przeskokki sprawiające wrażenie zapełniania przestrzeni – w jednym zdaniu Autorka pisze o tożsamości mieszkańców Podhala, którą określa jako tożsamość wzmożoną, w następnym zdaniu pojawia się definicja dziedzictwa kulturowego przywołująca dr hab. Annę Mlekodaj, prof. PPUZ w Nowym Targu, z którą Habilitantka się bardzo utożsamia, choć nie wiadomo z jakiego powodu – nie wiadomo również czemu to służy, bowiem nie pojawiają się żadne rozważania o samym dziedzictwie kulturowym?). Takich przykładów w monografii jest wiele. Część z nich sprawia wrażenie ciekawostek, dołączonych na siłę do tekstu. Podobnie stwierdzenia „Kultura pasterska jest pełna zakazów i nakazów” (s. 73), a następnie opis jedynie zakazu przebywania kobiet na szałasach, są zbyt ogólne, żeby można było uznać za wystarczające w analizach pracy naukowej. Takie działania sprawiają wrażenie, jakby na siłę zapychano ilość stron w monografii, bez głębszego jej przemyślenia. Należy się spodziewać, że na etapie rozwoju naukowego jakim jest habilitacja, interpretacja w całej monografii sięgać będzie poza więcej niż poza praktyki łączenia luźnych myśli.

Moim zdaniem, słabością monografii jest też literatura przedmiotowa – Habilitantka nie wychodzi poza ustalenia polskiej, starszej literatury przedmiotu dotyczącej Podhala i góralszczyzny (zresztą w wielu miejscach bardzo wartościowej), ale współcześnie już w znacznej części poszerzonej o nowe badania. Rozumiem problem Autorki, bowiem historia i kultura Podhala oraz zamieszkujących tu górali wciąż czeka na nowe opracowanie, uwzględniające całe bogactwo tego regionu przejawiające się współcześnie wieloma ciekawymi zjawiskami mającymi swoje korzenie w odległej przeszłości, jednak to właśnie Habilitantka mogła w swojej pracy wnieść ten nowy aspekt. Pokazać do czego doszliśmy w badaniach w XXI wieku, a nie tylko do lat 80-tych wieku XX. Tym bardziej, że Habilitantka, jak sama wspomina, mieszkała kilkanaście lat na Podhalu, co dało jej możliwość głębokiego wnikięcia w głębokie konteksty i znaczenia tej kultury. Tu warto wskazać, że osadnictwo góralszczyzny, przede wszystkim związane z osadnictwem wołoskim, w znacznym stopniu poszerzył współcześnie prof. dr hab. Grzegorz Jawor oraz – w kontekście międzynarodowym - prof. dr hab. Ilona Czamańska i jej zespół naukowy – szkoda, że Habilitantka nie uwzględnia tych prac w swojej książce (tym bardziej, że większość z nich jest dostępna w open access w internecie). Ważne treści zawierają również publikacje Małgorzaty Kiereś, dyrektorki Muzeum

Beskidzkiego w Wiśle oraz dr Barbary Rojek z Muzeum Żywieckiego – co prawda dotyczą przede wszystkim tradycji górali Beskidu Śląskiego, Cieszyńskiego i Żywiecczyzny, ale byłby bardzo pomocne Habilitantce w narzędziach do interpretacji materiału z Podhala. Moim zdaniem, na problem góralszczyzny pogranicza polsko-słowackiego (w tym Podhala) należy również spojrzeć w szerszym kontekście Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej - chodzi o badania historyków i etnografów z innych krajów karpaccich i bałkańskich. Bez znajomości ich prac, problem Podhala, jego osadnictwa, specyfiki pokrewieństwa, wzoru kulturowego, pozostaje niezmienny w badaniach naukowych od lat 60-80. XX wieku. Bardzo ważne są w tym kontekście choćby prace etnografów ze Słowacji i Czech, jak choćby dr Iviety Zuskinovej, twórczyni Owczarskiego Muzeum w Liptovskym Gródku, autorki szeregu badań i prac na ten temat pasterstwa (w tym kontaktów baców z Podhala z Liptowem), dr Jiri Langer, Jana Podolaka, Eleny Beňušovej. Habilitantka, opierając się tylko na literaturze polskiej dotyczącej góralszczyzny, nie uwzględniając kluczowych prac z tej tematyki badaczy z innych krajów, traktuje przydomki górali Podhala jako wyjątkowy i unikatowy zwyczaj tego regionu. Tymczasem umieszczenie w szerszym kontekście europejskim pokazałoby jej coś innego, dałoby też możliwość poszerzenia powtarzanego niezmiennie od lat w publikacjach naukowych tematu osadnictwa i etniczności Podhala. Umożliwiłoby znalezienie analogii poza granicami Podhala, choć wtedy mogłoby się okazać, że region ten może mieć inny charakter (a nie tylko podwójny wzór kulturowy góralko-pański, z czym osobiście się nie zgadzam). Moje wątpliwości budzą również rozważania dotyczące profesji mieszkańców Podhala, zwłaszcza w części dotyczącej współczesności. Autorka bardzo słabo wnika we współczesny kontekst profesji pasterstwa, nie uwzględniając w niej ani roli współczesnych funduszy europejskich w jej (re)rozwoju, nie potrafi dostrzec również całego bogactwa materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego z nią związanych. Sprowadzanie profesji mieszkańców Podhala współcześnie do pasterstwa i turystyki, jest także nieprawdziwe – to właśnie na Podhalu istnieje do dziś wielość tradycyjnych zawodów, które nadają regionowi (i Karpatom) specyficzny charakter oraz pozwalają dostrzec głębokie przemiany, jakim podlega owo dziedzictwo przeszłości współcześnie. Myślę tu o szeregu architektach budownictwa ludowego, cieślach, budowniczych instrumentów, gonciarzach, zbieraczach grzybów, owoców leśnych i ziół, kuźnierzach, kaletnikach, obwoźnych sprzedawcach, pszczelarzach, gorseciarkach, hafciarkach, itd., w dodatku każda z tych profesji ma często bardzo wyraźną tożsamość przekazywaną nierzadko w rodzinach góralskich od pokoleń.

Bardzo słabo wypadają również rozważania o wzorce kulturowym oraz o tożsamości, zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym. Dr Maksymowicz-Mróż zatrzymuje się tu na rozważaniach z lat 70-80. XX wieku, tymczasem jest wiele nowych prac antropologicznych, których przywołanie dałoby Habilitantce narzędzia do spojrzenia choćby na dzisiejszą tożsamość górali w zupełnie nowy sposób (m.in. B. Anderson, J. Habermas, Z. Baumann, N. Luhmann, Z. Bokszański, I. Bukowska-Floreńska, A. Jawłowska, K. Klauza, M. Golka, G. Babiński, T. Paleczny i wielu innych). Dzięki tym pracom uzyskaliśmy nowe kategorie opisu tożsamości mieszkańców Podhala (m.in. tożsamości wyobrażone, tożsamość na sprzedaż, tożsamości w kulturach pamięci, tożsamości wynalezione). Jest to o tyle ważne, że skoro tyłu górali wyjeżdża do pracy za granicę, a ich rodziny są podzielone, zrywane, skoro tyłu młodych ludzi wyjeżdża na studia poza Podhale, przywożąc ze sobą nowe zwyczaje i inny sposób myślenia, skoro tak wiele osób spoza Podhala osiedla się tu wnosząc nowy sposób myślenia i nowe tradycje, to w tożsamość góralską wchodzi też inne, nowe czynniki, które należy brać pod uwagę w jej analizie. Warto pochylić się również nad rozważeniem, jak wpływają na tożsamość współczesnych górali nowe projekty kulturalne i mechanizmy finansowania unijnego tych projektów (choćby np. tożsamość wołoską, do której część górali zwłaszcza na Podhalu się nie przyznaje lub jej unika). O tym, jak skomplikowany jest to problem świadczy fakt, że mamy mieszkańców Podhala, którzy odwołują się do tożsamości tylko góralskiej lub polskiej, wołoskiej, rumuńskiej (co nie znaczy, że wołoskiej) i takich, których tożsamość jest złożona i uwzględnia jednocześnie wielość odniesień (nawet częściowo amerykańska).

Problemem tej monografii jest to, że mimo wielu ważnych myśli i obserwacji, Autorka nie była w stanie wyjść poza ich przywołanie oraz powierzchowny opis i interpretacje. Również przytaczając dosłowne fragmenty z doktoratu, bez pokazania ich głębszego znaczenia i rozwinięcia, wykorzystując podobne teorie naukowe i teren, dr Maksymowicz-Mróż postawiła się sama w sytuacji, w której trudno stwierdzić, że jej wiedza w tym zakresie przyrasta, że jest to samodzielna i dogłębna praca habilitacyjna wyczerpująca temat. Moim zdaniem, jest to praca wskazująca przyszłe tematy badawcze, które wymagają dużego pogłębienia zarówno na poziomie badań, jak i literatury z antropologii społeczno-kulturowej. Być może wynikało to z pośpiechu w pisaniu tej monografii, być może Habilitantkę zgubiło trzymanie się tego samego terenu w każdej pracy i podejmowanie bliskich sobie tematów – w pewnym momencie takich praktyk przy ściśle ograniczonym terenie możemy pogłębić wiedzę jedynie poprzez bardzo

głębokie wejście w analizę wybranych tematów oraz poprzez zmianę ram teoretycznych – tu niestety tego zabrakło, czego bardzo żałuję.

1.2. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Ustawa wymaga, aby Habilitant wykazał się znaczną aktywnością na polu naukowym. Pod tym wymaganiem rozumie się autorstwo lub współautorstwo różnego typu publikacji naukowych, w tym artykułów naukowych, redakcją monografii naukowych, wystąpieniami na konferencjach naukowych oraz kierowanie grantami naukowymi. W przypadku oceny dorobku dr N. Maksymowicz-Mróż jest to zadanie nastarczające znacznych trudności, bowiem dostarczony materiał naukowy jest – mimo wezwania Habilitantki do jego uzupełnienia – niekompletny. Brakuje w nim przede wszystkim wykazu dorobku naukowego (wymóg rozporządzenia MNiSW), ale i skanów wielu publikacji naukowych, o których Habilitantka wspomina w autoreferacie. Na 17 tekstów naukowych wymienionych w autoreferacie na w przesłanym na pendrivie materiale znajduje się tylko kilka tekstów, z których część powtarza treści z obu wydanych wcześniej monografii. Z tego powodu jego ocena jest praktycznie niemożliwa, być może mogłaby być również inna, gdyby Badaczka dopełniła obowiązujących procedur w tym zakresie i dostarczyła pozostałe rozdziały w monografiach i artykuły naukowe.

Uwzględniając przesłany materiał dotyczący dorobku naukowego habilitantki można jedynie wywnioskować, że od momentu ukończenia doktoratu, a następnie zatrudnienia na Uniwersytecie Szczecińskim w roku 2006 (czyli w ciągu 14 lat), dr Natalia Maksymowicz-Mróż porusza się w trzech obszarach badawczych: tradycji górali Podhala, regionu Dolpo w Himalajach oraz wybranych mniejszości w różnych regionach europejskich. W tym kontekście jest autorką: 1) jednej monografii naukowej pt. „Gazda czy pon? Portret górali podhalańskich na przełomie XX i XXI wieku”, opublikowanej w Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Szczecińskiego w roku 2015, w której omawia wykształcenie się podwójnego wzoru kulturowego na Podhalu; monografia ta przypomina w treści doktorat lub jest jego nową doktoratu; 2) redaktorką jednej monografii w języku angielskim dotyczącej Bukowiny w Rumunii (*Polish Communities in Europe. A case study of Romanian Bucovina. Studia Ethnologica Habitus*), opublikowanej w Szczecinie – Pradze – Frankfurcie w 2012 roku – niestety, ze względu na brak tej monografii w materiałach przesłanych przez Autorkę oraz

brak w bibliotekach naukowych w Polsce, do których wysłanie egzemplarza jest obowiązkowe, mogę wypowiedzieć się jedynie o spisie treści i zdjęciach); 3) autorką 7 rozdziałów w monografiach naukowych, z których znaczna część dotyczy problematyki różnych mniejszości w Europie i poza nią. Część z nich została opublikowana w języku angielskim w Polsce lub za granicą (*Transgressing cultural borders and negotiating identity in divided region Cieszyn Silesia - the geographical and social space*, [w:] *Borders and Borderlands: Today's Challenges and Tomorrow's Prospects*, Ed. Pires, Iva, Proceedings of the Association for Borderlands Studies, Lisbon: Centro de Estudos Geográficos, 2014), ale wypowiedzanie się o jakości tej publikacji jest niemożliwe, ponieważ nie ma jej w przesłanych przez Habilitantkę materiałach; 4). 9 artykułów naukowych, w tym dwóch w recenzowanych pismach naukowych *Ethnologia Polona*, jednego w *Roczniku Orientalistycznym/Yearbook of Oriental Studies*, jednego w *Studia Ethnographica Pragensia*. Jeden z nich dotyczy problematyki góralskiej na Podhalu i jest właściwe powtórzeniem informacji zawartych we wcześniejszych pracach; trzy pozostałe dotyczą wybranych problemów kultury tybetańskiej i DOLPO, ale mają charakter przyczynkarski, mało pogłębiony, trudno uznać je za rzetelne artykuły naukowe. Do dorobku naukowego można jeszcze doliczyć artykuł o organizacji CIMIC – jednostki cywilno-militarnej w strukturach NATO – jest napisany wspólnie z Leszkiem Mrozem, czego autorka nie zaznacza w autoreferacie, jak również nie przytacza obowiązującej w tym zakresie dokumentów z oświadczeniem o udziale procentowym w publikacji. Nie jest to skan, jest to pdf tekstu, który nie potwierdza druku w jakiegokolwiek publikacji naukowej, nie jest też dla mnie jasny jego związek z dyscypliną etnologii.

Przesłane przez dr Maksymowicz-Mróż materiały powodują, że nie jestem właściwie w stanie odnieść się do jakości jej dorobku naukowego. Skany nadesłanych tekstów o góralszczyźnie pozwalają przede wszystkim wyciągnąć wniosek, że są one powtórzeniem materiału zawartego w pracy doktorskiej i habilitacyjnej – w tym kontekście żaden z nich nie jest pogłębiony w jakichkolwiek publikacjach. Pozostałe są raczej wstępnymi raportami z badań, o objętości nie przekraczającej 0,5 arkusza wydawniczego, nie poddanymi krytycznemu namysłowi teoretycznemu. Część z artykułów publikowana jest w czasopiśmie spoza jakiegokolwiek listy MNISW – nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że wobec tak wątego dorobku naukowego, artykuły te nie pozwalają na stwierdzenie, że dorobek naukowy Habilitantki jest znaczący. Na przesłanym pendrivie niektóre artykuły są skanowane kilkakrotnie, innych brakuje, co stawia pytanie o rzetelność przygotowanej przez Habilitantkę

dokumentacji. Habilitantka umieszcza również w autoreferacie informację o kolejnych artykułach przyjętych do druku, jednak nie przedstawia obowiązujących w tym zakresie zaświadczeń.

Zgodnie z przesłaną dokumentacją, Habilitantka aktywnie uczestniczy również w konferencjach naukowych – wzięła udział w 37 konferencjach, sympozjach i seminariach naukowych, w Polsce i za granicą, w tym 30 razy z wygłoszeniem referatów. Za szczególnie wartościowe uznaje konferencje w USA, Lizbonie i Trieście (97th Annual Conference Central States Anthropological Society. Bloomington, Indiana State University, USA; 117th Annual Meeting of the American Anthropological Association *Change in the Anthropological Imagination*. San Jose, CA, USA; Texas Applied Anthropology Summit *Birds of a Feather - Bridging Academic and Applied Anthropology*, Texas State University, San Marcos, USA). Trudno się w tym zakresie nie zgodzić z badaczką, udział w tych wydarzeniach jest bardzo ważny i znaczący. Jednak poza 5 konferencjami wymienionymi w autoreferacie nie jestem w stanie wypowiedzieć się o pozostałych w żaden sposób, ponieważ zabrakło ich w materiałach dostarczonych przez dr Maksymowicz-Mróż. Nie wiemy jednak jaka ich ilość przypada na czas po doktoracie, brakuje również obowiązującego wykazu takich konferencji wraz z informacją o przedstawionych tam referatach.

Na docenienie zasługuje z kolei udział Dr Natalia Maksymowicz-Mróż w stypendiach badawczych i grantach naukowych. Habilitantka zaznacza, że była kierownikiem i wykonawcą 7 międzynarodowych projektów badawczych i jednego krajowego. Część z nich odbywała się za granicą, m.in. w Niemczech, Szwecji, USA. Działania te zasługują na uznanie, jednak stawiają również pytania o to, co było wynikiem tych projektów? Skoro były to granty i projekty naukowe, to ich wynikiem powinny być publikacje w monografiach i czasopismach naukowych – takiej informacji nie ma w autoreferacie Habilitantki. Jak zatem przebiegała współpraca Habilitantki w tym obszarze, czego dotyczyła i czym się kończyła? Takim informacji nie uzyskujemy w przesłanym materiale, a są to ważne pytania, ponieważ coraz częściej mamy do czynienia w polskiej nauce z sytuacją, w której do dorobku naukowego zaliczany jest udział w grantach naukowych osób, nie tylko zajmujących się w nich stroną merytoryczną czy zarządczą.

1.3. Omówienie osiągnięć organizacyjnych i artystycznych

Dr Maksymowicz-Mról jest również organizatorką trzech międzynarodowych konferencji naukowych na Uniwersytecie im. Stefana Wielkiego w Suczawie i Karola w Pradze. Organizowała również seminaria naukowe w różnych ośrodkach naukowych w Polsce. Należy również do międzynarodowych organizacji naukowych, m.in. The European Association of Social Anthropologists (od 2009 roku), The Association for Borderlands Studies (od 2012), The American Anthropological Association (od 2014 roku), Association for Ladakh Studies, The Kościuszko Foundation in New York, The Polish Institute of Arts and Sciences of America (PIASA). Jest również członkinią Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Przynależność ta jest godna pochwały i zasługuje na uznanie.

1.4. Omówienie osiągnięć dydaktycznych

Habilitantka posiada duże osiągnięcia na polu działalności dydaktycznej. Od roku 2006 prowadzi zajęcia na Uniwersytecie Szczecińskim na wielu kierunkach i z wielu przedmiotów, zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Prowadzi również cykl wykładów dla studentów w ramach międzynarodowego programu Erasmus+ na Uniwersytecie Szczecińskim. Należy docenić jej wysiłek wkładany w obecność etnologii na tym uniwersytecie. Stara się również włączać studentów w wprowadzone przez siebie projekty badawcze prowadzone w Polsce i za granicą (m.in. Podlasie, Podhale, Wolin, Uznam, Pomorze, Czechy, Rumunia), co bardzo doceniam. Prowadzi warsztaty dla studentów dotyczące dziedzictwa kulturowego na wyspie Wolin, była również pomysłodawczynią projektu naukowo-dydaktycznego poświęconego polskiemu osadnictwu w Europie. Są to ważne działania przybliżające studentom różnych krajów tematykę etnograficzną, łącząc nierzadko ich również ponad granicami. Zakres tych działań jest imponujący i świadczy to o jej dużej sile dydaktyczno-organizacyjnej. Dr Maksymowicz-Mról była również promotorem pomocniczym pracy doktorskiej oraz 66 prac licencjackich, co uznaję jako warunek wystarczający w zupełności do wypełnienia wymogów habilitacyjnych.

Konkluzja recenzji

Na podstawie wnikliwej analizy przesłanych materiałów, doceniając duży wkład w działalność organizacyjną i dydaktyczną Habilitantki trzeba zauważyć, że Jej dorobek naukowy jest niewielki, a jego wkład na chwilę obecną trudno ocenić jako znaczący w rozwoju

dyscypliny. Moim zdaniem monografia przedstawiona jako osiągnięcie habilitacyjne oraz pozostały dorobek naukowy w świetle przesłanej dokumentacji nie spełniają standardów stawianych habilitacji. W takiej sytuacji na chwilę obecną nie mogę opowiedzieć się za nadaniem dr Natalii Maksymowicz-Mróż stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie etnologia, bowiem nie spełnia on kryteriów zgodności z ustawą i rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2017 r. poz. 261); rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. z 2011 r. nr 196 poz. 1165). Jednocześnie pragnę podkreślić, że dostarczony recenzentom dorobek, mimo wezwania Habilitantki do uzupełnienia, nie spełnia kryteriów pozwalających się na pełne wypowiedzenie się na ten temat. Jest przygotowany niezgodnie z wymogami ustawy oraz ze standardami zwyczajów akademickich. W tym kontekście moja ocena po zapoznaniu się z całością dorobku mogłaby być może się zmienić.

Mając na uwadze wymogi wynikające z obowiązujących przepisów prawa, których spełnienie jest wymogiem ustawowym habilitacji, **z wielką przykrością** opowiadam się za odmową nadania dr Natalii Maksymowicz-Mróż stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie etnologia.

Dr hab. Ewa Kocój, prof. UJ

Instytut Kultury UJ



Kraków, dn. 21.04.2020.